

Białystok, 25 października 2022 r.

Prof. dr hab. Andrzej Sakowicz
Katedra Postępowania Karnego
Uniwersytet w Białymstoku

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgr Arkadiusza Matusiaka pt.

Akt oskarżenia jako skarga zasadnicza w polskim procesie karnym, Warszawa 2022,
ss. 425.

I. Wybór problemu naukowego

Zagadnienie badawcze, któremu poświęcona jest recenzowana praca zostało jasno określone i wyrażone w tytule rozprawy. Dotyczy ono problematyki aktu oskarżenia jako skargi zasadniczej w polskim procesie karnym. Wybór tematu należy ocenić jako trafny i w pełni uzasadniony. Zasadnie wskazuje Doktorant, że problematyka aktu oskarżenia stosunkowo rzadko była podejmowana w literaturze procesu karnego. Od pracy monograficznej S. Waltosia pt. *„Akt oskarżenia w procesie karnym”* (1963), minęło już niemal sześćdziesiąt lat, zaś przedmiotem monografii E. Kruk pt. *„Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym”* (Lublin 2016) było ustalenie, czy w obecnym kształcie prawnym instytucje te w sposób prawidłowy służą realizacji jednej z podstawowych funkcji procesowych, a mianowicie funkcji oskarżycielskiej. Poza tym, zagadnienia badawcze związane ze skargą oskarżycielską mają doniosłe znacznie praktyczne oraz duży walor teoretyczny. Chodzi tu nie tylko o odpowiedź na fundamentalne pytania o jej funkcję, czy strukturę, lecz także o

ocenę normatywną przyjętego modelu skargi bądź jej surogatów w ustawowo przyjętych trybach procesowych. Takie też podejście wybrał Doktorant. Uznaje zatem, że wybór problemu badawczego dokonany przez Doktoranta był w pełni trafny, a temat zasługuje na opracowanie

II. Cel rozprawy i jego realizacja

Cele badań, jakie, zgodnie z deklaracją zawartą we wstępie, postawił przed sobą Doktorant, to kompleksowa analiza problematyki aktu oskarżenia jako skargi zasadniczej w polskim procesie karnym. W pracy podjęto próbę oceny „istniejącego modelu normatywnego oraz przedstawienie propozycji rozwiązania najistotniejszych problemów interpretacyjnych w tym zakresie. Chodzi również o teoretyczne i całościowe usystematyzowanie wszystkich kwestii związanych z tym zagadnieniem” (s. 3). Ponadto, celem prowadzonych badań było odpowiedzenie na pytanie, „czy system skarg oskarżycielskich jest adekwatny do rodzaju spraw, w których kierowane są poszczególne skargi oraz czy w odpowiednim stopniu realizuje gwarancje procesowe uczestników postępowania, w tym zwłaszcza oskarżonego” (s. 3). Powyższe cele dysertacji zostały właściwie powiązane z jej hipotezą. Doktorant przyjął, że „akt oskarżenia wraz z pozostałymi skargami zasadniczymi tworzą spójny system skarg, pozwalający na prawidłową realizację zasady skargowości, lecz regulacje szczegółowe w tym zakresie wymagają pewnej korekty legislacyjnej, zmierzającej z jednej strony w kierunku usprawnienia postępowania i zwiększenia gwarancji procesowych jego uczestników, z drugiej natomiast doprecyzowania wzajemnej relacji pomiędzy poszczególnymi skargami i uszczegółowienia ich formy” (s. 3).

Udzielenie odpowiedzi na wskazane pytania i weryfikacja postawionej hipotezy wymagała ukazania zasady skargowości, przedstawienia ewolucji regulacji prawnych, dotyczących skarg zasadniczych w ustawach procesowych z 1928 r., 1969 r. i 1997 r., a następnie szczegółowej analizy obowiązujących rozwiązań

prawnych, dotyczących wszystkich postaci skarg zasadniczych. Cel badań, jakie postawił przed sobą Doktorant w odniesieniu do wskazanego powyżej tematu, sformułowany został w sposób prawidłowy. Ujęcie rozprawy odpowiada tematowi określönemu w tytule. Doktorant ma klarowną wizję pracy, która pozwala konsekwentnie realizować poszczególne etapy badań. Nadto, przyznać trzeba, że Autor osiągnął – zasadniczo - godną pochwałę koncentracji na przedmiocie swoich badań, dzięki czemu treść rozprawy doktorskiej w pełni odpowiada tematowi określönemu w tytule.

Cele, które Doktorant postawił, pisząc recenzowaną rozprawę, udało się w pełni zrealizować. Wskazuje na to treść pracy, wnioski *de lege ferenda* oraz zakończenie. Z wnioskami końcowymi Autora można zgadzać się, można mieć uwagi krytyczne, ale trzeba wyraźnie stwierdzić, iż są one owocem przeprowadzonej analizy dogmatycznej przy starannym uzasadnieniu własnych poglądów.

Pan mgr Arkadiusz Matusiak za przedmiot analizy przyjął unormowania prawne oraz wypowiedzi doktryny i judykatury. Konsekwencją takiej decyzji było zastosowanie dwóch metod badawczych. Po pierwsze, w pracy wykorzystano metodę dogmatyczną, rozumianą jako metoda logiczno-językowa, łącząca w sobie egzegezę określonych przepisów prawa oraz ocenę istniejących rozwiązań, w tym formułowanie postulatów *de lege lata* i *de lege ferenda*. Umożliwiła ona dokonanie wykładni obowiązujących przepisów prawnych w takiej postaci, w jakiej zostały one ustanowione przez polskiego ustawodawcę. Analiza w tym zakresie została uzupełniona o wivisekcję orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, co „otworzyło” recenzowaną pracę na praktykę wymiaru sprawiedliwości.

Po drugie, w rozprawie użyto także metody historycznoprawnej, która pozwoliła określić rozwój zasady skargowości oraz kształtowanie się poszczególnych

skarg oskarżycielskich w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r., 1969 r. oraz 1997 r.

Wychodząc z przyjętego założenia, że praca ma charakter teoretyczny, Doktorant nie przeprowadził badań empirycznych oraz nie przedstawił analizy statystycznej w zakresie wnoszonych aktów oskarżenia oraz ich surogatów (poza wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania – s. 300). O ile badania empiryczne dotyczące praktyki stosowania prawa znacząco rozbudowałyby pracę oraz wymagałyby odmiennego zaprojektowania badań, o tyle przedstawienie danych statystycznych, w zakresie wnoszonych poszczególnych rodzajów skarg zasadniczych oraz surogatów aktu oskarżenia, wzbogaciłyby rozprawę niewielkim nakładem pracy. Niezależnie od powyższej uwagi, należy stwierdzić, że dobór metod jest prawidłowy oraz umożliwił Doktorantowi przeprowadzić całościową i wieloaspektową analizę problematyki dyspozycyjności materialnej.

III. Warsztat naukowy

Recenzowana praca nie jest przesadnie obszerna – liczy 425 stron, nie licząc spisu treści, bibliografii i wykazu orzecznictwa (łącznie 373 strony). Dobór, jak i wykorzystanie źródeł w zakresie literatury zasługuje na pozytywną ocenę. Warsztat naukowy rozprawy opiera się na dobrze dobranej i w szerokim zakresie wykorzystanej literaturze, obejmującej łącznie 383 pozycji bibliograficznych różnego typu (monografii, rozdziałów w nich, artykułów, komentarzy i podręczników). Już sama liczba wymienionych w bibliografii i wykorzystanych w dysertacji prac świadczy o niezwykle skrupulatnym i rzeczowym podejściu Autora do postawionego sobie zadania. Co ważniejsze, lektura recenzowanej rozprawy daje dowody na to, że Doktorant porusza się w zebranych przez siebie materiale źródłowym z pełną swobodą. Na pozytywną ocenę zasługuje analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Z kolei wykaz

orzeczeń dowodzi, że rozważania Doktoranta są silnie zakotwiczone w praktyce i nie stanowią wyłącznie domeny dyskursu akademickiego.

Odnotować trzeba przy tym, że warsztat badawczy Doktoranta cechuje wyraźna rzetelność i kompetencja badawcza, troska o kompleksowość analizy całości problemów oraz pogłębiona argumentacja wyrażanych poglądów. Pan mgr A. Matusiak umiejętnie i rzeczowo stara się przedstawiać stanowiska poszczególnych autorów, a przy tym zwerbalizować własne poglądy. Są one najczęściej dobrze ujęte i umotywowane. Literatura przedmiotu została zebrana wręcz wzorcowo. Na wyróżnienie zasługuje duża dbałość Doktoranta o przypisy, nie tylko o ich warstwę merytoryczną, ale również redakcyjną.

Szkoda jednak, że w recenzowanej pracy zostały pominięte opracowania, które wiążą się bezpośrednio z tematem pracy, np. J. Gurgul, *Akt oskarżenia – uwagi polemiczne*, Prokuratura i Prawo 2011, nr 12, s. 43-58; R. Kaczor, *Akt oskarżenia jako pisemna forma skargi oskarżyciela publicznego. Uwagi polemiczne*, Prokuratura i Prawo 2011 nr 4 s. 33-38; M Skwarcow, *Formalna kontrola aktu oskarżenia*, Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej 2016 nr 1 s. 65-90; E. Kruk, *Skarga w postępowaniu prywatnoskargowym*, Ius Novum 2012, nr 4, s. 78-92, czy B. Myrna, *Wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie przez sąd postępowania karnego*, Nowa kodyfikacja prawa karnego 1999, t. 4, s. 285 i n.

IV. Język rozprawy i jej redakcja

Recenzowana rozprawa została napisana przyzwoitą polszczyzną. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Na podkreślenie zasługuje staranna redakcja opracowania i jego sumienna korekta. Zdarzają się w pracy drobne błędy stylistyczne oraz literówki. Poza tym, na stronie 2, w przypisie 2 błędnie wskazano, że monografia E. Kruk pt. *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżania uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym* została wydana przez dwa

wydawnictwa, tj. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2016; Wolters Kluwer 2016; na wstępie rozdziału IV (s. 120), rozdziały VIII (s. 201) oraz XI (s. 289) brakuje wyodrębnienia fragmentu wstępnego w strukturze rozprawy doktorskiej; brakuje wskazania autorstwa z Komentarza do Kodeksu postępowania karnego pod red. D. Świeckiego (s. 356, przypis 1263). Poza tym, spis treści oraz wykaz skrótów zostały zamieszczone po wstępie.

Mankamenty o takim charakterze nie wpływają na wysoką ocenę pracy.

V. Struktura i treść rozprawy

1. Doktorant podzielił rozprawę na jedenaście rozdziałów, w których podjęto próbę ukazania skargi zasadniczej w polskim procesie karnym. Konstrukcja pracy jest, z drobnym zastrzeżeniem sformułowanym poniżej, prawidłowa, z zachowaniem należytego porządku rzeczowego i logicznego. Na wstępie dysertacji dokonano charakterystyki przedmiotu zadań, wskazano cele pracy, postawiono pytania badawcze, zaś analiza treści recenzowanej rozprawy uprawnia do stwierdzenia, że mamy do czynienia z wywodem przemyślanym i prowadzonym na bardzo dobrym poziomie. Autor formułuje tezy badawcze, wskazuje podstawy swoich ustaleń, rzetelnie relacjonuje stan badań oraz ich własną ocenę. Wreszcie, Doktorant korzysta ze spójnego warsztatu terminologicznego, przeprowadza rozbudowaną analizę na temat kształtu zasady skargowości oraz skargi zasadniczej w polskim procesie karnym oraz formułuje wnioski, mające poparcie we wcześniejszych konsekwentnych rozważaniach.

Układ pracy, wzajemne proporcje poszczególnych jej fragmentów są w pełni poprawne i pozwalają na rzeczowe, komunikatywne i spójne przedstawienie poszczególnych zagadnień. Sądzę jednak, że ową strukturę można by jeszcze zoptymalizować. Po pierwsze, uważam, że rozważania dotyczące zasady skargowości (s. 18-45 oraz 75-103) wykraczają poza ramy pracy i służą bardziej przedstawieniu

istoty tej zasady oraz ukazaniu jej funkcji, niż wiążą się z tematem pracy. Po drugie, pkt 1.4 w rozdziale I pt. *Kształtowanie się poszczególnych skarg oskarżycielskich w polskim procesie karnym* (s. 48-74) znalazł się między fragmentami dotyczącymi zasady skargowości. Myślę, że praca zyskałaby jeszcze bardziej na atrakcyjności, gdyby został on zamieszczony po ogólnych rozważaniach na temat zasady skargowości bądź stanowił on rozdział wstępny.

2. Przystępowałem do lektury rozprawy doktorskiej Pana mgra Arkadiusza Matusiaka ze sporym zaciekawieniem. Z satysfakcją muszę stwierdzić, że się nie zawiodłem. Jest to praca udana, w której autor prowadzi interesujące i zasadniczo prawidłowo konstruowane analizy czasem mniej, czasem bardziej złożonych kwestii. Ukazuje umiejętność do prowadzenia twórczej analizy interesującego zagadnienia badawczego. Przyjęte hipotezy i cele badawcze zostały określone właściwe, a lektura rozprawy potwierdza to wstępne przekonanie, pokazuje, że doktorant wnikliwie, miejscami skrupulatnie, analizuje kolejne zagadnienia, łącząc je w większą całość, spójną i ciekawą. Doktorant nie stroni, co należy docenić, od krytycznej oceny analizowanych poglądów doktryny oraz judykatów, jasno i precyzyjnie formułuje własne poglądy. Nie będę tu wyliczał, ani tym bardziej omawiał wszystkich istotniejszych trafnych spostrzeżeń i konstatacji Doktoranta. Byłoby to, jak sądzę, niecelowe. Łatwiej będzie wskazać słabsze strony ocenianego wywodu, gdyż jest ich mniej. Dlatego na nich się poniżej skoncentruję.

We wstępnej części pracy Doktorant przedstawia genezę ewolucję zasady skargowości w procesie karnym, kształtowanie się skarg oskarżycielskich na przestrzeni dziejów, poczynając od czasów starożytnych, poprzez średniowiecze, aż po nowożytny proces karny. Niewątpliwie pozwoliło to na wskazanie istotnych różnic w poszczególnych modelach procesu, niemniej jednak wniosło – w niewielkim zakresie - wartość dodaną do recenzowanej pracy. Zbieżna uwaga dotyczy także rozdziału II. W jego treści omówiono zasadę skargowości we współczesnym procesie karnym. Zgodnie z deklaracją Autora, jego celem jest jej zdefiniowanie takich pojęć

jak: zasada procesowa, skarga w procesie karnym i jej znaczenie, rodzaje skarg oraz ukazanie zasady skargowości i jej funkcji na tle konkurujących zasad: oficjalności i legalizmu. Doktorant trafnie wskazuje, że zasada skargowości pozostaje w ścisłym związku z zasadą kontradiktoryjności, znajduje ona „w zasadzie kontradiktoryjności swoją realizację, uzupełnienie o elementy prowadzenia sporu przez cały tok postępowania. Można zatem powiedzieć, że zasada skargowości odnajduje kontynuację w zasadzie kontradiktoryjności. Zasady te nie są jednak ani tożsame, ani równoważne, nie istnieje też między nimi związek wynikania. Istnieje bowiem możliwość prowadzenia procesu kontradiktoryjnego, wszczynanego z urzędu i na odwrót, możliwość prowadzenia procesu” (s. 86).

Interesujące w tym względzie są rozważania poświęcone pojęciu i znaczeniu skargi w procesie karnym oraz aktowi oskarżenia w systemie skarg procesowych. Stanowią one przedpole do rozważań nad istotą oraz funkcjami aktu oskarżenia (art. 104-119). Uważam, że pracy wyszłoby na dobre, gdyby w części pierwszej rozprawy Doktorant spojrząłby na odmienne ujęcie skargi zasadniczej w zależności od współczesnych modeli procesu karnego oraz rozprawy głównej. W procesie kontradiktoryjnym, w którym postępowanie przygotowawcze nie jest ukierunkowane na dowody dla sądu, akt oskarżenia nie musi być rozbudowany albowiem rekonstrukcja zdarzenia, którego zaistnienie stało się kanwą aktu oskarżenia, nastąpić ma dopiero w sądzie, w ogniu kontradiktoryjnej walki prowadzonej przez strony. Trudno bowiem wymagać, aby prokurator dokonywał pełnej rekonstrukcji inkryminowanego zdarzenia, skoro oskarżenie formułowane jest jeszcze przed przeprowadzeniem dowodów, a w każdym razie po niekompletnym postępowaniu dowodowym. W takim modelu, wraz z aktem oskarżenia prokurator powinien przekazać sądowi nie kompletne akta postępowania przygotowawczego, ale jedynie niektóre materiały postępowania przygotowawczego. Skoro oskarżyciel inicjujący postępowanie przed sądem będzie przeprowadzał dowody, to już jego skarga musi spełniać określone wymogi, czyli wskazywać wnioski dowodowe, a w

nich dowody i tezy dowodowe. Inaczej, rzecz jasna, wygląda sytuacja w modelu mieszanym (inkwizycyjno-kontraduktoryjnym). W tym modelu – dobrze znanym polskiemu procesowi karnemu - akt oskarżenia jest rozbudowanym pismem procesowym, którego elementem koniecznym jest uzasadnienie, bardziej on służy sądowi niż oskarżycielowi publicznemu, broniącemu tez wniesionej skargi zasadniczej. Już na pierwszy rzut oka odmiennie wygląda funkcja informacyjna aktu oskarżenia.

3. Zdecydowanie pozytywnie ocenić należy dojrzałe spojrzenie doktoranta na istotę i funkcję aktu oskarżenia (rozdział III). Wyjście z tej perspektywy pozwoliło Doktorantowi przedstawić poszczególne rodzaje skargi zasadniczej (IV-IX). Na tle przedstawionych funkcji aktu oskarżenia rodzi się pytanie, czy jest nią funkcja ograniczenia prawa do skargi, która oznacza utrudnienie możliwości wniesienia skargi, poprzez ścisłe egzekwowanie przez sąd wymagań formalnych aktu oskarżenia. Po pierwsze, powstaje wątpliwość, czy wymogi formalne mogą stanowić treść funkcji instytucji prawnej (s. 118-119). Po drugie, ograniczenia te zachodzą tylko w przypadku aktu oskarżenia wnoszonego w trybie art. 55 k.p.k. Nie występują natomiast, gdy skarga jest wnoszona przez oskarżyciela prywatnego. Czy zatem w tej perspektywie można mówić o funkcji ograniczenia prawa do skargi?

4. Interesujące rozważania zostały poczynione w kontekście poszczególnych aktów oskarżenia (rozdziały IV-IX). W tej części pracy zasadnicza uwaga Autora została skoncentrowana na podmiotach uprawnionych do ich wniesienia, zakresach przedmiotowych oraz istocie i funkcji aktu oskarżenia. Pojawiają się także zagadnienia szczegółowe jak np. czy przedmiotem porozumienia w ramach trybów konsensualnych mogą być ustalenia faktyczne i kwalifikacja prawna czynu (s. 163-164); dyskusje wokół charakteru subsydiarnego aktu oskarżenia (s. 177-178), czy charakter terminu do wniesienia poprawionego lub uzupełnionego aktu oskarżenia na podstawie art. 337 k.p.k. (s. 223).

Doktorant trafnie wskazuje, że do zwykłego aktu oskarżenia, sporządzanego w śledztwie, dołącza się jego uzasadnienie, przytaczające fakty i dowody, na których oskarżenie się opiera, a w miarę potrzeby wyjaśniające podstawę prawną oskarżenia i omawiające okoliczności, na które powołuje się oskarżony w swej obronie (art. 332 § 2 k.p.k.). Jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, akt oskarżenia może nie zawierać uzasadnienia (art. 332 § 3 k.p.k.). Jednak, zgodnie z § 224 pkt 2 Regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, akt oskarżenia w sprawach wieloosobowych, wieloczynowych lub o skomplikowanym stanie faktycznym lub prawnym, sporządzony w dochodzeniu przez prokuratora, powinien zawierać uzasadnienie. Między art. 332 § 3 k.p.k. a normą prawną wyrażoną w Regulaminie urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury pojawia się rozbieżność, która wymagała szerszego ustosunkowania się. Łatwo można dostrzec, że obecny kształt normatywny art. 332 § 3 k.p.k. nie daje wystarczających gwarancji tego, że odstąpienie od sporządzenia uzasadnienia będzie następować rzeczywiście wtedy, gdy takie uzasadnienie nie jest z punktu widzenia zebranego w sprawie materiału konieczne. Przedmiotem dochodzenia mogą być i sprawy dowodowo jednoznaczne, jak i dowodowo złożone. Trudno znaleźć argumentację dla odstąpienia od uzasadniania aktu oskarżenia w sprawie, w której materiał dowodowy wymaga pogłębionej analizy. Bez uzasadnienia nie można poznać racji, które zdecydowały o skierowaniu do skargi do sądu. Wydaje się, że racjonalnym kryterium odstąpienia od uzasadnienia byłaby sytuacja, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a oskarżony nie kwestionuje prawdziwości zarzutu (tak np. proponuje W. Jasiński, *Skrócony akt oskarżenia*, Prokuratura i Prawo 2007, nr 6, s. 71). Analizując kształt normatywny art. 332 § 3 k.p.k., nie można pominąć art. 46 § 2 k.p.k., który pozwala na prowadzenie rozprawy w przypadku niestawiennictwa oskarżyciela publicznego, jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Może to prowadzić do sytuacji, że tego rodzaju spraw sąd będzie

rozpoznawał sprawę bez uzasadnienia aktu oskarżenia. Szkoda, że tego wątku zabrakło w recenzowanej rozprawie.

5. Doktorant trafnie dostrzega, że „instytucja skargi subsydiarnej stanowi urzeczywistnienie konstytucyjnej zasady prawa do sądu, znajdującej swą podstawę w art. 45 Konstytucji RP oraz wynika z ogólnej dyrektywy interpretacyjnej, wyrażającej imperatyw uwzględniania w toku postępowania karnego prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.” (s. 176). W tym zakresie wypadałoby także uwzględnić gwarancję określoną w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. W świetle tego przepisu bezsporne jest, że państwo jest zobowiązane do zapewnienia drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Z tego przepisu wynika, że decyzja o tym, czy pokrzywdzony po wydaniu przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania przygotowawczego powinna należeć do sądu, a nie zaś do prokuratora. Tymczasem art. 55 § 1 k.p.k. w związku z art. 330 § 2 k.p.k. w brzmieniu nadanym nowelą z 2019 r. uzależnia uzyskanie przez pokrzywdzonego statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego m.in. od wydania przez prokuratora nadrzędnego postanowienia o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia. Oznacza to zatem, że realizacja gwarancji konstytucyjnej sprowadzającej się do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego przez pokrzywdzonego, gdy doszło do naruszonych wolności lub praw, będzie zależała od prokuratora nadrzędnego. Rodzi się zatem pytanie, czy tzw. droga prawna prowadząca do uzyskania przez pokrzywdzonego statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego jest zgodna z przepisami Konstytucji RP?

6. Nie sposób zgodzić się z Doktorantem, że poprawiony lub uzupełniony akt oskarżenia wnoszony w trybie art. 337 k.p.k. to odmienny rodzajowo akt oskarżenia (s. 223 i n.). Chodzi tu przecież o zasadniczy akt oskarżenia, który został dotknięty brakiem formalnym. Jego uzupełnienie nie powoduje zmiany rodzajowej aktu oskarżenia. Wszak, jeżeli akt oskarżenia został poprawiony lub uzupełniony

w terminie wyznaczonym zarządzeniem prezesa sądu albo w terminie 7 dni od daty postanowienia o nieuwzględnieniu zażalenia oskarżyciela na takie zarządzenie prezesa sądu, to akt oskarżenia wywołuje skutki procesowe od chwili jego wniesienia.

7. W rozdziale dziesiątym dysertacji przedstawiono strukturę i układ zwykłego aktu oskarżenia. Poruszono także zagadnienia takie jak np. wskazanie danych osobowych oskarżonego, informacji o zastosowaniu środka zapobiegawczego oraz zabezpieczenia majątkowego, opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej, wskazanie popełnienia czynu w warunkach powrotu do przestępstwa lub w zorganizowanej grupie przestępczej, sądu właściwego do rozpoznania sprawy, uzasadnienia, podpisu oskarżyciela, listy osób, których wezwania oskarżyciel żąda, wykazu dowodów, których przeprowadzenia na rozprawie głównej domaga się oskarżyciel, wniosku o zaniechanie wezwania niektórych świadków, listy ujawnionych pokrzywdzonych (s. 231-285). Zasadnie Doktorant pominął rozważania na temat kontroli formalnej aktu oskarżenia. Jest to bowiem czynność sądu podejmowana już po wniesieniu aktu oskarżenia i wykracza poza ramy niniejszej pracy. Ten rozdział rozprawy nie nasuwa zasadniczych wątpliwości. Jedynie uzupełniająco można wskazać, że data popełnienia czynu zabronionego jest wyznacznikiem nie tylko stosowania przedawnienia karalności, możliwości stosowania amnestii, ustaw epizodycznych (s. 254), lecz także odgrywa kluczową rolę przy stosowaniu ustawy względniejszej, gdy doszło do zmiany normatywnej.

Zgodzić się należy z Doktorantem, że konstrukcja instytucji unormowanych w art. 12 k.k. i art. 91 k.k. powoduje konieczność niezwykle precyzyjnego określenia zarzucanego czynu (s. 256). Teza ta nie została szerzej rozwinięta, choć problematyka ta ma istotne znaczenie praktyczne. Zgodnie z dyspozycją określoną w art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. opis czynu zawarty w akcie oskarżenia powinien precyzować zachowania oskarżonego (przy przyjęciu art. 12 k.k.) nie tylko poprzez dokładne wskazanie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności popełnienia tych zachowań, ale i

poprzez wymienienie pokrzywdzonych oraz dokładne oznaczenie wysokości szkody powstałej w mieniu każdej z nich. Istotne znaczenie dla przyjęcia instytucji określonej w art. 12 k.k. ma kryterium (element strony podmiotowej czynu zabronionego) zamiaru, z góry powziętego, odnoszącego się do wykonania wielu zachowań, składających się na jeden czyn zabroniony. To właśnie kryterium pozwala stwierdzić, że konstrukcja czynu ciągłego nie ma zastosowania w sytuacji, gdy sprawca przyjmuje ogólny, plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar (na nowo), popełnienia kolejnego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu. Wskazanie tego elementu również powinno znaleźć się w treści aktu oskarżenia.

Na bazie pogłębionych rozważań dotyczących struktury aktu oskarżenia Doktorant zasadnie wskazuje, że „regulacje w zakresie formy aktu oskarżenia są swego rodzaju kompromisem mającym na celu pogodzenie w praktyce funkcji informacyjnej aktu oskarżenia i zasady szybkości procesu. Jest czymś oczywistym, że nadmierny formalizm nie sprzyja szybkości postępowania, a wręcz przeciwnie prowadzi do jego przewlekłości. Z kolei brak należytego uregulowania formy może utrudnić należyte spełnienie funkcji informacyjnej. Normy prawne rangi ustawowej w należyty sposób zapewniają spełnienie funkcji informacyjnej aktu oskarżenia, jednocześnie nie blokując właściwej szybkości postępowania karnego. Nie wymagają one uzupełnienia lub zmiany, gdyż należycie spełniają swoje cele” (s. 286).

8. W ostatnim rozdziale dysertacji Autor skoncentrował się na analizie instytucji surogatów aktu oskarżenia, czyli skarg zastępujących akt oskarżenia, do których zaliczył: wniosek o skazanie bez rozprawy (art. 335 § 2 k.p.k.), wniosek o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 k.p.k.), wniosek o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających (art. 324 k.p.k.), wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym (art. 517b § 1 k.p.k.) oraz

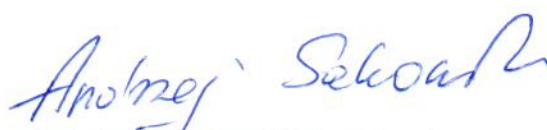
pisma procesowe zastępujące akt oskarżenia i spełniające funkcje podobne do niego. Analiza ta jest poprawna i kompleksowa. Autor wykorzystuje liczne orzecznictwo SN oraz sądów powszechnych, szkoda, że czasami pomija komentarze do Kodeksu postępowania karnego oraz System Prawa Karnego Procesowego zakresie objętym tematyką rozdziału. Wykorzystanie tych opracowań byłoby tylko z korzyścią dla recenzowanej pracy.

Za zbędne uważam fragmenty dotyczące instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w Kodeksie karnym z 1969 r. (s. 299-301) oraz charakterystyki samej instytucji na podstawie obowiązujących przepisów Kodeksu karnego (s. 305-309). Doktorant przyjmuje tezę, że „wniosek o warunkowe umorzenie postępowania zastępuje akt oskarżenia i w doktrynie określany jest jako namiastka aktu oskarżenia” (s. 302). Uważam, że relacja między wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania a aktem oskarżenia nie jest taka oczywista. Wniosek ten, nie jest jednak, tak jak akt oskarżenia, żądaniem ukarania oskarżonego przez sąd, a jest jedynie ograniczony do żądania zastosowania przez sąd instytucji probacyjnej, niebędącej ani karą, ani środkiem karnym.

VI. Konkluzja

Wszystkie zaprezentowane powyżej elementy i uwagi składają się na pozytywną ocenę przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej Pana Arkadiusza Matusiaka pt. *Akt oskarżenia jako skarga zasadnicza w polskim procesie karnym*, Warszawa 2022, ss. 425. Pozytywnie oceniam zarówno przyjętą przez Doktoranta koncepcję, metodę badawczą, analizę problemu badawczego, jak i zasadniczą większość przedstawionych wniosków. Autor wykazuje umiejętność prowadzenia konsekwentnego dyskursu naukowego, nie stroniąc od samodzielnego rozważania istotnych problemów badawczych oraz krytycznej i twórczej analizy. Praca stanowi istotny wkład w rozwój prawa karnego procesowego, prezentując samodzielne i oryginalne rozwiązanie zagadnienia o istotnym znaczeniu naukowym.

Wyrażam przekonanie, że rozprawa doktorska Pana mgra Arkadiusza Matusiaka pt. *Akt oskarżenia jako skarga zasadnicza w polskim procesie karnym*, Warszawa 2022, spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj.: Dz. U. 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.) stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadaniu stopnia doktora nauk prawnych.



/ prof. dr hab. Andrzej Sakowicz /